

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Ulitko
Sędziowie	SSA Leszek Kulik (spr.) SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Janusza Kordulskiego

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. sprawy

- 1) **Z. M. s. Z.** oskarżonego z art. 148 § 1 kk
- 2) **M. J. s. J.** oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt II K 57/11

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. i adw. A. A. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym kwoty po 138 (sto trzydzieści osiem) złotych należnego podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym: Z. M. i M. J. za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

III. Zwalnia oskarżonych Z. M. i M. J. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

**Z. M. i M. J.** zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 9 lipca 2011 r. przy ul. (...) w Ł. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. C. wspólnie i w porozumieniu zadawali uderzenia pięścią w twarz, a następnie cegłą w głowę i klatkę piersiową w wyniku czego pokrzywdzony doznał masywnego zmiążdżeniowego urazu czaszkowo – mózgowego lokalizacji w okolicy jarzmowo – skroniowej z wieloodłamowym złamaniem kości twarzoczaszki, pokrywy i podstawy twarzoczaszki, stłuczenia i zranienia tkanki nerwowej, silnego tępego urazu szyi po stronie prawej ze złamaniem prawego rożka kości gnykowej z rozłamaniem chrząstki tarczowatej, obfitym podbiegnięciem krwawym krtani, co skutkowało śmiercią M. C., tj. o czyn z art. 148 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Łomży, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie II K 57/11 uznał oskarżonych Z. M. i M. J. za winnych tego, że w dniu 9 lipca 2011 roku przy ul. (...) w Ł. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. C. wspólnie i w porozumieniu zadawali mu uderzenia pięścią, zbitą szklanką – „tulipaniem”, cegłą, pustakiem, nogami, głównie w głowę, szyję, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, w tym masywnego zmiżdżeniowego urazu głowy o lokalizacji prawostronnej, z wieloodłamowym złamaniem twarzoczaszki – żuchwy, szczęki, kości jarzmowej prawej, nosa, pokrywy i podstawy twarzoczaszki, stłuczenia i zranienia tkanki mózgowej, otarć całej prawej strony twarzy i szyi, a także w obrębie gładyszki i okolicy oczodołowej lewej wraz z głębszymi różnokierunkowymi rysami i trzema ranami dartymi: dwiema w okolicy czołowej prawej i jedną w lewym łuku brwiowym, rany cięto-kłutej na kłębie kciuka lewego, otarć i ran twarzoczaszki w tym ran ciętych i cięto-kłutych w okolicy kąta i gałęzi żuchwy po stronie prawej oraz w okolicy międzyłopatkowej układu naprzeciwlegle ułożonych dwóch łukowatych ran cięto-kłutych, z uszkodzeniem tkanki podskórnej, mięśni przykręgosłupowych i więzadła nadkolewcowego Th4/5, silnego tępego urazu szyi bardziej nasilonego po stronie prawej z rozłamaniem chrząstki tarczowatej i prawego rożka kości gnykowej z obfitymi wylewami wewnątrz krtani, płaszczyznowych głębokich otarć okolicy okołoobojczykowej lewej i przedniej strony lewego barku, plackowatych podbiegnięć na obu goleniach i kolanach, złamania VI prawego żebra, które skutkowało śmiercią M. C., przy czym oskarżony M. J. czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 148 § 1 kk w stosunku do oskarżonego Z. M. i czynu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w stosunku do oskarżonego M. J. i za to oskarżonego Z. M. na mocy art. 148 § 1 kk, zaś oskarżonego M. J. na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazał i wymierzył im kary po 9 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności: Z. M. od dnia 10 lipca 2011 roku do dnia 16 lutego 2012 roku, od dnia 7 marca 2012 roku do dnia 26 marca 2012 roku, od dnia 15 kwietnia 2012 roku do dnia 26 czerwca 2012 roku i od dnia 16 lipca 2012 roku do dnia 21 grudnia 2012 roku, zaś M. J. od dnia 10 lipca 2011 roku do dnia 21 grudnia 2012 roku.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. kwotę 1328,40 zł /w tym 248,40 zł podatku VAT/ tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej u urzędu oskarżonemu Z. M. i na rzecz adw. A. A. kwotę 1328,40 zł /w tym 248,40 zł podatku VAT/, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej u urzędu oskarżonemu M. J..

Na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych Z. M. i M. J. od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego Z. M. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu, iż oskarżony Z. M. dopuścił się zarzucanej mu aktem oskarżenia zbrodni zabójstwa, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie można wysnuć tak kategoriycznych wniosków, zwłaszcza gdy oskarżony Z. M. odwołał swoje wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia zarzucanej mu zbrodni, a zeznania świadków – bezpośrednich zdarzenia – przesłuchanych w sprawie, należy oceniać z dużą dozą ostrożności z uwagi na fakt, że stanowiąc to może ich linię obrony, a nadto należy mieć na uwadze fakt, że świadkowie ci byli pod znacznym wpływem alkoholu oraz denaturatu.

2. naruszenie przepisów postępowania karnego, mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności art. 5 § 2 i § 1 k.p.k., poprzez nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości, Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego Z. M., albowiem z uwagi na stan upojenia alkoholowego bezpośrednich świadków zajścia trudno, w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, ustalić w przedmiotowej sprawie jeden jedyny i prawidłowy przebieg zdarzeń.

W petitum apelacji obrońca wniosła o uniewinnienie oskarżonego Z. M. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. J., na podstawie art. 438 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 31 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie polegające skazaniu oskarżonego na podstawie powyższego artykułu i wymierzeniu na jego podstawie kary, podczas gdy faktycznie nie zastosowano wobec niego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a szczególności:

a) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego, uwzględniając jedynie dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego, w tym przede wszystkim uznanie za wiarygodne i spójne zeznań świadków R. K., W. Ś. i W. S., w sytuacji gdy osoby te w trakcie zdarzenia pozostawały pod wpływem dużej ilości alkoholu, co w ich przypadku miało charakter cykliczny, co mogło prowadzić do zaburzeń w odbiorze i zapamiętywaniu zdarzeń, jak również z uwagi na branie czynnego udziału w zdarzeniu miały interes w takich zeznaniach, aby winę za swoje działania przypisać innym osobom, uznaniu, iż spodnie z naszywką (...) należały do oskarżonego, podczas gdy zatrzymano odzież będącą w jego posiadaniu, wśród której nie było spodni z naszywką (...), a także nie uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności wyjaśnień współoskarżonego Z. M., w zakresie w jakim stwierdzał, iż M. J. nie zadawał ciosów cegłą, a także zeznań biegłej sądowej M. D., która wskazała, iż obrażenia denata mogła spowodować jedna osoba;

b) art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku o powołanie innego zespołu biegłych, podczas gdy w niniejszej sprawie z uwagi na rozbieżności pomiędzy opiniami dwóch grup biegłych oraz niewystarczającym ustosunkowaniem się do zarzutów obrońcy składanymi na rozprawie wnioski taki powinien zostać uwzględniony;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że M. J. w dniu 09.07.2011r. dopuścił się wspólnie i w porozumieniu ze Z. M. czynu określonego w wyroku z dn. 21.12.2012r., podczas gdy oskarżony M. J. w zdarzeniu tym nie uczestniczył, a był jedynie jego świadkiem.

Z powyższych względów wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

a) w przypadku uwzględnienia zarzutu 1 poprzez zastosowanie wobec oskarżonego M. J. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary

b) w przypadku uwzględnienia zarzutu 3 poprzez uniewinnienie oskarżonego M. J. od stawianych mu zarzutów;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator, na rozprawie apelacyjnej, wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje są bezzasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy po dokonaniu wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, zajął trafne stanowisko w przedmiocie winy obu oskarżonych. Wnikliwa analiza tego materiału prowadzi do wniosku, że ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie są w pełni prawidłowe, a w konsekwencji podniesione w apelacjach obrońców zarzuty jawią się jako całkowicie bezpodstawne.

Ustosunkowując się do zarzutów stawianych w apelacjach i wspierającej je argumentacji, należy w pierwszej kolejności odnieść się do tych kwestii podnoszonych przez skarżących, które stanowiły element wspólny i były powielane we wniesionych środkach odwoławczych.

Na plan pierwszy wysuwa się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który jest całkowicie bezpodstawny i nie znajduje uzasadnienia w wynikach przeprowadzonego przewodu sądowego, które wskazują, że Sąd pierwszej instancji

poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski tak w przedmiocie winy obu oskarżonych jak i przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego im czynu.

Swoje stanowisko w tym przedmiocie w sposób wyczerpujący i zgodny z wymogami art. 424 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego wyroku, gdzie dokonał oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. ze wskazaniem dowodów, które przyjął za podstawę swych ustaleń.

Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonywująca, pozbawiona błędów i nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie uchybia też zasadom określonym w art. 4 i 5 k.p.k. Z tych też względów Sąd Apelacyjny ją w pełni podzielił.

Dla skuteczności zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońcy nie wykazali w sposób skuteczny, jakich uchybień natury faktycznej lub logicznej dopuścił się Sąd Okręgowy. Nie sposób również dopatrzeć się w dokonanej ocenie materiału dowodowego niezgodności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W istocie apelacje obrońców stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów. Zawartej w nich argumentacji nie sposób podzielić.

Nie można zgodzić się z zarzutem skarżących, jakoby Sąd I instancji w sposób wybiórczy i jednostronny potraktował zebrany materiał dowodowy, pominął istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji dopuścił się obrazy szeregu przepisów postępowania.

Treść motywacyjna zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd Okręgowy odniósł się w nim do wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, w tym do wyjaśnień Z. M. oraz zeznań świadków: R. K., W. Ś., W. S., które prawidłowo ocenił i wyciągnął z nich właściwe wnioski. Ustosunkował się w nich również do wskazywanych przez Z. M. powodów odwołania wyjaśnień złożonych w śledztwie, które słusznie odrzucił jako niewiarygodne.

Z uwagi na szczególne znaczenie dowodowe wyjaśnień Z. M. złożonych na tym etapie postępowania, jego relacja została poddana szczególnie wnikliwej analizie i była weryfikowana w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, który tworzyły w szczególności zeznania uczestników opisywanych zdarzeń tj. R. K., W. Ś. i W. S. oraz opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej – M. D..

Treść wydanej opinii nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że przyczyną śmierci M. C. było uszkodzenie ważnych dla życia ośrodków pnia mózgu, powstałe na skutek masywnych urazów tępych w obrębie głowy i szyi, które mogły być wynikiem wielokrotnych uderzeń cegłami i pustakiem. Wskazywana przez biegłą jedna z dopuszczalnych hipotez, że obrażenia jakich doznał M. C. mogła spowodować jedna osoba nie wyklucza, że mogły być one wynikiem ciosów zadawanych przez dwie osoby.

Sąd I instancji słusznie przyjął zatem, że skutek śmiertelny spowodowały wielokrotne ciosy zadawane M. C. przez obu oskarżonych pięściami, nogami, zbitą szklanką – „tulipanem”, cegłą i pustakiem, głównie w głowę i szyję.

Niewątpliwie jednym z podstawowych źródeł dowodowych pozwalającym na ustalenie takiego przebiegu zdarzenia były wyjaśnienia oskarżonego Z. M., który w toku postępowania przygotowawczego opisał w sposób szczegółowy okoliczności zabójstwa M. C. oraz rolę jaką odegrali w tym zdarzeniu obaj oskarżeni. Co więcej wziął również udział w eksperymencie procesowym podczas którego wskazał miejsce zdarzenia i zachowanie poszczególnych osób w nim uczestniczących (k. 91 – 93). Przyznał, że pobił M. C. wspólnie z M. J.. Sam uderzał pokrzywdzonego cegłą w głowę, a gdy ten upadł M. J. kopał go (k. 80 v). Prezentowaną wówczas wersję podtrzymał przesłuchiwany przed prokuratorem (k. 150 - 152) i przed Sądem Rejonowym w Łomży na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 166).

Dopiero na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2012 r. odwołał w tej części swoje wyjaśnienia twierdząc, że zostały złożone pod wpływem presji wywieranej na niego przez przesłuchujących go funkcjonariuszy policji (k. 797 v).

Gdyby zatem istotnie Z. M. w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, bezpodstawnie obciążył siebie i M. J., to miał dużo czasu i wiele możliwości, aby wcześniej odwołać swoje wyjaśnienia, zważywszy chociażby na fakt, że od pierwszego przesłuchania w KMP (...) do chwili złożenia wyjaśnień na rozprawie sądowej upłynął okres ponad 9 miesięcy. W tym czasie Z. M. nie podjął jednak jakichkolwiek działań w tym kierunku, co świadczy o tym, że złożone na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnienia były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Zauważyć również należy, że w złożonych na etapie śledztwa wyjaśnieniach, oskarżony obciążył również siebie i nie czynił tego kosztem innych uczestników zdarzenia, co jeszcze bardziej wzmacnia ich wiarygodność.

Podobnie należy ocenić zeznania R. K., W. Ś., W. S. złożone w śledztwie z których wynika, że również M. J. uderzał M. C. cegłą w głowę i brzuch (k. 135, 141, 144). Ich relacje z tego etapu postępowania są zbieżne, wzajemnie uzupełniają się i korelują z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z wynikami badań biologicznych butów i odzieży należących do oskarżonych, które posiadali podczas zdarzenia, a na których ujawniono krew denata.

Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący i w pełni przekonujący uzasadnił również swoje ustalenia w części odnoszącej się do własności zabezpieczonych jako dowód rzeczowy spodni z naszywką (...). Przyjął mianowicie, że przedmiotowe spodnie należały do M. J.. Wskazywały na to nie tylko wyniki przeszukania pomieszczeń w Ł. przy ul. (...), gdzie tenże oskarżony przechowywał odzież, ale również konsekwentne i stanowcze zeznania W. S..

Ślady krwi M. C. ujawniono też na cegle i pustaku zabezpieczonych w budynku – pustostanie, w miejscu gdzie znaleziono jego ciało (k. 477, 488). Oceny tej nie może też podważyć spożyty przez Z. M. i świadków alkohol, który mógł wprawdzie ograniczyć ich zdolność do postrzegania i odtwarzania zdarzeń, ale z pewnością jej całkowicie nie wyłączył. Wskutek spożytego w dniu zdarzenia alkoholu, mogli oni nie pamiętać niektórych szczegółów. Luki w pamięci nie mogły jednak obejmować okoliczności o tak kluczowym znaczeniu, jak to kto zadawał ciosy M. C. i przy użyciu jakich przedmiotów. Drobne nieścisłości, które pojawiły się w ich relacji, były nieuniknione zważywszy szybki i dynamiczny charakter przedmiotowego zdarzenia. Pewne szczegóły mogły również zatrzeć się w ich pamięci, co jest naturalną konsekwencją upływu czasu i ułomności ludzkiej pamięci.

W tych okolicznościach zgodzić się należy ze stanowiskiem Sadu I instancji, że pomimo spożytego alkoholu, ich relacja stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy pozwalający na budowanie na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Jako całkowicie chybiony należy też uznać zarzut obrońcy M. J. podnoszący obrazę przepisu art. 201 k.p.k. wobec nieuwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych psychiatrów i psychologa na okoliczność ustalenia, czy oskarżony w czasie zarzucanego mu czynu i w trakcie postępowania, miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem.

Z akt sprawy istotnie wynika, że taki wniosek został w toku procesu złożony przez M. J. i jego obrońcę, jednak ostatecznie na rozprawie sądowej w dniu 18 grudnia 2012 r. został skutecznie cofnięty i w konsekwencji Sąd Okręgowy pozostawił go bez rozpoznania (k. 1072).

Sąd I instancji dostrzegł również różnice jakie wystąpiły w opiniach wydanych przez dwa zespoły biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego M. J. i jego poczytalności. Samo wystąpienie tego rodzaju sprzeczności w dwóch opiniach nie powoduje automatycznie konieczności dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii.

Stwierdzenie: "można wezwać ponownie tych samych biegłych albo powołać innych" oznacza w pierwszej kolejności, że organ procesowy ma, w wypadku wystąpienia sprzeczności, uprawnienie do podjęcia określonych w tym przepisie czynności, które jednak stanowi obowiązek ich wyjaśnienia w drodze jednego ze sposobów w nim wskazanych. Obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy zebrane w sprawie dowody nie pozwalają uznać żadnej ze sprzecznych

opinii za przekonującą (SN Rw 418/77 OSNKW 1978, nr 2-3, poz. 31; SN V KRN 274/79, OSNKW 1981, nr 4-5, poz. 20; SN IV KR 348/87, OSNPG 1989, nr 2, poz. 34; SN V KKN 123/98, Prok. i Pr. 2001, nr 2, poz. 12).

Samo ogólne stwierdzenie w apelacji konieczności powołania nowych biegłych w celu powtórnego zbadania oskarżonego – bez dokładnego wskazania na wady dotychczasowej opinii, mogące wynikać albo z niedostatecznej wiedzy specjalistycznej przeprowadzających badanie biegłych, albo też niewłaściwych metod zastosowanych przez nich podczas badania oskarżonego, względnie niejasności złożonej opinii - w żadnym razie nie może uzasadniać potrzeby uchylenia zaskarżonego wyroku celem powołania innego składu biegłych (SN I KR 325/80, OSPiKA 1981, z. 9, poz. 151).

W przypadku rozbieżności pomiędzy opiniami sąd winien w pierwszej kolejności dokonać ich konfrontacji, aby biegli w swej opinii mieli możliwość ustosunkować się do opinii odmiennych, zaś sąd przed zamknięciem przewodu sądowego uzyskał stanowisko wszystkich biegłych co do kwestii będącej przedmiotem tych opinii.

Sąd Okręgowy sprostował tym wyzwaniom i na rozprawie sądowej w dniu 18 grudnia 2012 r. na mocy art. 201 k.p.k. dopuścił w tym celu dowód z uzupełniającej opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, którzy wypowiadali się w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego M. J. (k. 1068).

W toku zarządzonej konfrontacji ustalili, że ustalenia biegłych w zdecydowanej większości kwestii będących przedmiotem opinii pokrywają się ze sobą. Co istotne żadna z wydanych opinii nie wskazywała na możliwość wystąpienia całkowitej niepoczytalności u oskarżonego M. J. w rozumieniu art. 31 § 1 k.k.

Mianowicie biegłe A. B., E. Z. i H. O. na podstawie kompletnych danych zawartych w aktach sprawy, dokumentacji lekarskiej i zarządzonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej nie stwierdziły u M. J. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a jedynie zespół uzależnienia od alkoholu bez cech upojenia atypowego oraz organiczne zaburzenia osobowości i zachowania. Zdaniem biegłych, w czasie dokonania zarzucanego mu czynu, M. J. był w stanie upicia alkoholowego zwykłego, miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu, a ze względu na istnienie zmian organicznych w OUN miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem o jakiej mowa w art. 31 § 2 k.k. (k. 982).

Z kolei biegłe H. T. i A. K. również stwierdziły u oskarżonego zespół zależności alkoholowej, zmiany organiczne w OUN i w konsekwencji ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale ograniczenie to, zdaniem tych biegłych, M. J. mógł przewidzieć (k. 439, 1068 v). Psychiatrizy argumentowali, że z uwagi na swoje doświadczenie w picciu alkoholu oskarżony powinien przewidzieć, jakie będą tego konsekwencje, a więc, że spożywanie alkoholu ograniczy możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Zaistniały więc przesłanki wyłączające ograniczoną poczytalność przewidziane w art. 31 § 3 k.k. Biegłe przyznały jednak, że ich opinia została wydana wyłącznie w oparciu o akta sprawy. Nie dysponowały one przy opiniowaniu żadną dokumentacją medyczną, w tym dokumentami uzyskanymi w toku procesu sądowego i złożonymi przez oskarżonego (k. 741 – 76, 1069). Nie przeprowadziły też badań, które wykonał zespół biegłych opiniujących po przeprowadzonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej, a więc nie dysponował pełną diagnostykę oskarżonego i nie uwzględnił w swojej opinii wyników badań EKG i tomografii komputerowej (k. 1069). Wydana przez tych biegłych opinia była więc niepełna.

Tego rodzaju mankamentów nie posiadała opinia wydana przez biegłych: A. B., E. Z. i H. O., zaś wynikające z niej wnioski były kategoryczne i nie budziły jakichkolwiek wątpliwości. Biegłe dysponowały też dokumentacją ze Szpitala ZOZ Zakładu Karnego w B., gdzie oskarżony był leczony z rozpoznaniem nadciśnienia tętniczego, padaczki, stanu po udarze mózgu, kiedy to był też konsultowany psychiatrycznie i żadnej psychozy nie u niego stwierdzono (k. 973).

Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął ją za podstawę swych ustaleń w tym przedmiocie, zwłaszcza, że zawarte w niej wnioski niosły za sobą korzystniejsze ustalenia w kwestii poczytalności tempore criminis od ustaleń wynikających z opinii biegłych: H. T. i A. K..

W części motywacyjnej wyroku Sąd I instancji w sposób wyczerpujący uzasadnił, dlaczego opowiedział się za tą opinią i niecelowe jest przytaczanie w całości zawartej tam argumentacji. Wystarczy w tym miejscu odwołać się do jej najistotniejszych elementów. W szczególności należy podkreślić, że przedmiotowa opinia została wydana po przeprowadzonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego w warunkach szpitala psychiatrycznego, co znacznie poszerzyło jej zakres i została oparta na obszernej dokumentacji medycznej i pełnej diagnostyce oskarżonego.

Wbrew zarzutom obrońcy w pisemnej opinii biegłe uzasadniły, dlaczego nie stwierdziły u oskarżonego cech upicia atypowego, mimo stwierdzonych zmian organicznych w OUN i swoje stanowisko w tym zakresie podtrzymały w ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie sądowej. Mianowicie podniosły, że stwierdzone zmiany nie wpływają istotnie na funkcje poznawcze, ale mogą osłabić krytycyzm oraz kontrolę nad emocjami i popędami. Jego reaktywność emocjonalna na bodźce zewnętrzne jest wprawdzie podwyższona, ale dobra sprawność emocjonalna na bodźce zewnętrzne pozwala mu kontrolować zewnętrzne przejawy emocji i właściwie je modulować (k. 981).

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu z opinii kolejnego zespołu biegłych w tym przedmiocie i to w sytuacji, gdy strony o to nie wnosiły i żadna z dotychczas wydanych opinii, nie wskazywała na możliwość wystąpienia u oskarżonego całkowitej niepoczytalności wyłączającej winę.

Przechodząc z kolei do oceny wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych, należy na wstępie zaznaczyć, że ocena ta winna obejmować wszystkich oskarżonych, z uwagi na zakres wywiedzionych na ich rzecz apelacji. Do tak daleko idącej kontroli sądu odwoławczego obliguje dyspozycja art. 447 § 1 k.p.k. W tym kontekście należy przypomnieć, że z zarzutem rażąco niewspółmierności kary mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy suma kar i środków karnych orzeczonych w stosunku do oskarżonego, nie uwzględnia w należyтым stopniu ustawowych dyrektyw sądowego wymiaru kary.

Uwzględniając powyższe kryteria nie można uznać, aby wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności w wymiarze 9 lat były rażąco surowe. Orzekając w tym przedmiocie Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, czemu dał też wyraz w pisemnych motywach wydanego wyroku.

Bilans tych okoliczności jest zdecydowanie niekorzystny dla oskarżonych. Wystarczy podnieść, że dopuścili się zabójstwa, a więc zbrodni przeciwko życiu, które jest wartością bezcenną i najwyższym dobrem chronionym prawem. Czynu tego dokonali w zamiarze bezpośrednim i będąc przy tym pod działaniem alkoholu.

Zdarzenie to z uwagi na jego brutalność charakteryzowało się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości i zbulwersowało opinię publiczną. Dlatego też orzeczone kary winny uświadomić społeczeństwu, że popełnianie tego rodzaju przestępstw nie popłaca, zaś sprawców tego rodzaju czynów, spotyka adekwatna represja karna. Względem na społeczne oddziaływanie kary, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przemawiają więc za potraktowaniem sprawców tego czynu z całą surowością prawa.

Obaj są już osobami w wysokim stopniu zdemoralizowanymi, czego dowodem jest nie tylko nagminne nadużywanie alkoholu, ale również ich uprzednia wielokrotna karalność, w tym za przestępstwo podobne przeciwko życiu i zdrowiu. Poprzednio orzekane kary nie spełniły pokładanych w nich celów wychowawczych i zapobiegawczych co dowodzi, że są sprawcami wysoce niepoprawnymi. Zgodzić się zatem należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że tak zdemoralizowanych sprawców, może wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego, jedynie długotrwała kara pozbawienia wolności.

Podkreślenia też wypada, że w polskim prawie karnym obowiązuje zasada indywidualizacji kary, która powinna być dostosowana do właściwości i warunków osobistych sprawcy, bowiem tylko wtedy może spełniać funkcję resocjalizacyjną. Oznacza to, że kara winna być kształtowana indywidualnie w stosunku do każdego oskarżonego, zgodnie z ustawowymi dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. i ich wyznacznikiem nie mogą być orzeczenia wydane w tym przedmiocie wobec innych oskarżonych w tym samym lub innych postępowaniach karnych, nawet jeśli są one powiązane pod względem podmiotowym lub przedmiotowym.

Wymiar kary nie może być aktem o charakterze "zbiorczym", w konsekwencji zaś sąd powinien czyn każdego z uczestników zbiorowego działania oraz jego osobę poddać oddzielnej ocenie pod kątem właściwej kary" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2004 r., II KK 332/03, OSNKW 2004, nr 9, poz. 87).

Kwestionowanie przez obrońcę M. J. współmierności kary wymierzonej wobec tego oskarżonego poprzez odniesienie jej do wymiaru kary orzeczonej wobec współoskarżonego Z. M. i budowanie na tej podstawie zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jest więc zabiegiem nieskutecznym i pozbawionym umocowania w przepisach prawa karnego.

Uwadze skarżącego umknęła również okoliczność, że w przypadku Z. M. Sąd I instancji dostrzegł i uwzględnił szereg okoliczności łagodzących, których nie można odnieść do M. J.. Mianowicie podkreślił, że ten oskarżony w śledztwie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podjął współpracę z policją, wziął udział w eksperymencie, czym po części ułatwił prowadzenie postępowania karnego. Jako jedyny zainteresował się losem pokrzywdzonego i początkowo wyraził skruchę (str. 35 uzasadnienia).

Sąd dostrzegł też, że M. J. działał w stanie ograniczonej poczytalności, jednak nie znalazł podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej mu kary, co nie przesądza jeszcze o obrazie art. 31 § 2 k.k., który daje jedynie możliwość zastosowania tego dobrodziejstwa. Jego zastosowanie nie jest obligatoryjne. Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. art. 31 § 2 k.k. jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k., czyli również cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania" (wyrok SN z dnia 22 lutego 1973 r., Rw 136/73, OSNKW 1973, nr 6, poz. 82; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1973 r., II KR 63/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 6; por. także wyrok SN z dnia 21 października 1972 r., III KR 175/72, OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 30).

Faktem jest natomiast, że Sąd Okręgowy przyjmując działanie oskarżonego w warunkach art. 31 § 2 k.k. nie czyni jednocześnie jakichkolwiek rozważań, dlaczego tenże oskarżony nie może skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zaistniałe uchybienie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku i w konsekwencji nie może skutkować jego zmiany lub uchylecia.

Wydanie takiego orzeczenia przez sąd odwoławczy z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej stwierdzonej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (zob. w. SN z 22 maja 1984 r., IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101). Ujawnione uchybienie wymaga więc w każdym przypadku indywidualnej oceny.

Nie można uznać, że w przypadku M. J. zostały spełnione wszystkie niezbędne przesłanki pozwalające na nadzwyczajne złagodzenie kary, jeśli uwzględni się jego postawę w toku procesu i po popełnieniu przestępstwa wyrażającą się w braku przyznania się do winy i zacieraniu śladów przestępstwa poprzez zmianę odzieży.

Konkludując należy stwierdzić, że wskutek braku uzasadnienia w tym zakresie, Sąd I instancji dopuścił się wprawdzie obrazy przepisów postępowania tj. art. 424 § 2 k.p.k, jednakże nie miała ona wpływu na treść wyroku.

Na poparcie tego stanowiska należy chociażby powołać wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8.12.2010 r., II AKa 192/10, LEX nr 785442, gdzie została zawarta teza, że „nawet przy potwierdzeniu braków formalnych w uzasadnieniu, nie oznaczają one wprost braku trafności wyroku, bo uzasadnienie ma zawsze charakter sprawozdawczy, przedstawiający argumentację Sądu z procesu wyrokowania i zostało sporządzone już po ogłoszeniu wyroku, a zatem nie mogło mieć bezpośredniego wpływu na jego treść, jak tego wymaga przepis art. 438 pkt 2 k.p.k”.

Zauważyć też należy, że art. 31 § 2 k.k. został prawidłowo powołany jedynie w kwalifikacji prawnej i podstawie skazania oskarżonego, na co wskazuje analiza części dyspozytywnej wyroku, co czyni bezzasadnym stawiany w tym zakresie przez skarżącego zarzut obrazy prawa materialnego.



Stan ograniczonej poczytalności w stopniu określonym w art. 31 § 2 k.k. stanowi istotny element strony podmiotowej czynu i powinien zawsze znaleźć odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu oraz w jego kwalifikacji prawnej, także wówczas, gdy sąd nie stosuje nadzwyczajnego złagodzenia kary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2008 r., IV KK 288/08, OSNKW 2008, nr 12, poz. 98).

Powinien być powołany w wyroku także w podstawie prawnej skazania, jeżeli tylko wymienione w tym przepisie przesłanki dotyczące ograniczenia poczytalności sprawy występują, bowiem ma to istotne znaczenie, zarówno dla wymiaru kary, jak i w trakcie jej wykonywania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7.03.2006 r., II AKa 19/06, LEX nr 179050).

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny nie dostrzegając innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jak również rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, orzekł jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed sądem drugiej instancji, rozstrzygnięto zgodnie z treścią § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Mając na uwadze obecną trudną sytuację materialną obu oskarżonych, którzy są pozbawieni wolności, nie pracują i nie osiągają żadnych dochodów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.